Nr 180 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM | Kraków, Poniedziałek 9 Sierpnia 1926. | Rok XLV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·— zł
Z odnoszeniem . . . 4·50 „
Z przesyłką pocztową 4·50 „
Za granicą . . . . 8·— „
Cena numeru 20 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ulica Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.
Nr czeku P. K. O. 400.402.

REFORMA

Zmiany konstytucji i pełnomocnictwa

Kraków, 7 sierpnia.

Uchwalone przez Sejm na żądanie rządu zmiany konstytucji i pełnomocnictwa dla rządu zostały ogłoszone. Weszły więc w życie jako ustawy. Nie obeszło się przy tem bez epizodu, który wywołał marszałek Senatu Trąmpczyński, kierując się względami na stanowisko Senatu, a nie mniej działając w myśl intencyj stronnictwa, do którego należy.

Szło o to, że Sejm odrzucił szereg poprawek które do obu ustaw uchwalił wprowadzić Senat. Marszałek Trąmpczyński stanął na stanowisku, że wedle konstytucji cała ustawa powinna jeszcze raz wrócić do Senatu. Natomiast marszałek Sejmu zastępował pogląd, że ostatnia uchwała Sejmu stanowi definitywne rozstrzygnięcie i zamknięcie sprawy i że do Senatu wracać ustawy nie potrzebują.

Marszałek Trąmpczyński, mimo takiego stanowiska Sejmu, zwołał na czwartek posiedzenie Senatu, stawiając na porządku dziennym sprawę ustaw i odrzuconych przez Sejm senackich poprawek do nich.

Wywiązujący się w ten sposób zgoła beznadziejny konflikt między Senatem a Sejmem, zlikwidował rząd dra Bartla, przedkładając Prezydentowi Mościckiemu obie ustawy do sankcji i publikując je w »Dzienniku Ustaw Państwa« właśnie onegdaj rano, przed zwołaniem dla tej sprawy na popołudnie posiedzenia Senatu.

Postawiony wobec dokonanych faktów Senat i jego większość zmieniły swój porządek dzienny o tyle, że nie przeprowadziły już dyskusji merytorycznej, jako bezprzedmiotowej, lecz ograniczyły się do uchwalenia rezolucji ogólnikowej, wyrażającej potrzebę utworzenia Trybunału Konstytucyjnego, którego celem byłaby autentyczna interpretacja konstytucji i rozstrzyganie kwestyj z tej interpretacji wynikających.

W ten sposób sprawa została ostatecznie zakończona. Rząd obecnie opiera się na zmienionej konstytucji, która daje mu prawo rozwiązania Sejmu i Senatu, nadto dysponuje pełnomocnictwami, w granicach których może rządzić dekretami z siłą ustaw. Uzyskuje więc dostatecznie silną podstawę i przestrzeń prawną do praktycznego działania, którego celem jest wszechstronna naprawa ustroju Rzeczypospolitej, sanacja gospodarcza i walutowa, reorganizacja i rekonstrukcja machiny państwowej w kierunku podniesienia jej sprawności, wreszcie wprowadzenie zarówno wewnętrznej, jak zewnętrznej polityki państwowej na tory spokojnego i wolnego od wstrząśnień i nagłych przerw rozwoju.

Objektywne warunki dla wykonania tej ogromnej roboty istnieją możliwie najlepsze. Szereg okoliczności zewnętrznych i wewnętrznych złożył się na wytworzenie ogólnej konjunktury dla Polski wyjątkowo pomyślnej. Przedewszystkiem w dziedzinie gospodarczej bardzo szybka i znaczna poprawa bilansu handlowego i płatniczego, spowodowana przez strajk węglowy w Anglji ogromny popyt na węgiel polski, dobra sytuacja na europejskim targu zbożowym, na ogół korzystne widoki żniw: oto elementy tej niewątpliwej, dla wszystkich widocznej i przez koła gospodarcze powszechnie odczuwanej poprawy.

Eksport węgla polskiego do Anglji dawno już przewyższył znacznie ilości, wywożone przed rozpoczęciem polsko-niemieckiej wojny celnej do Niemiec, i podwoił się w stosunku miesięcznym, wzrastając z 775.000 ton do 1,391000 ton. W pierwszych dwudziestu dniach lipca wywieziono z Polski węgla przeszło jeden miljon ton. Równocześnie wzrósł nasz eksport rolniczy o 20 proc. Eksport rudy żelaznej wzrósł przeszło 100 procent. W całym szeregu przemysłów nastąpiło znaczne ożywienie i wznowienie produkcji, co wszystko znalazło wyraz w spadku liczby bezrobotnych z 359.119 na 274.471, tudzież we wzroście wpływów podatkowych, które w miesiącu lipcu okazały się o 2140 tysięcy złotych wyższemi, niż preliminowano.

Jeżeli do tego obrazu stosunków faktycznych dodamy powszechnie stwierdzane i odczuwane poprawienie się i pewną stabilizację nastrojów politycznych, to uczucie otuchy i nadziei, jakie w obecnej chwili żywią szerokie sfery społeczne, to zrozumiemy, że rząd prof. Bartla posiada nie tylko takie prawne podstawy, jakich sam żądał, ale także i szereg faktycznych danych, przedewszystkiem zaś ogólną polityczną i gospodarczą konjunkturę, niespodziewanie korzystną dla realizacji jego reformatorskich i sanacyjnych zamierzeń.

(S-i).

Ustawę o zmianie konstytucji i pełnomocnictwach, ogłoszoną w »Dzienniku Ustaw« zamieszczamy w dosłownem brzmieniu na 4 stronie dziennika. Red.

Dekret o najwyższych władzach wojskowych

Warszawa, 7 sierpnia. (AW). Dekret prezydenta Rzeczypospolitej o sprawowaniu dowództwa nad siłami zbojnemi państwa w czasie pokoju i o ustanowieniu generalnego inspektora sił zbrojnych, składa się z 28 artykułów, regulujących szczególne **uprawnienia prezydenta Rzeczypospolitej, ministra spraw wojskowych i generalnego inspektoratu sił zbrojnych w zakresie władzy nad armją.**

Dekret ten podpisał prezydent Rzeczypospolitej i minister spraw wojskowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 sierpnia. Dekret o najwyższych władzach wojskowych postanawia, że generalny inspektor sił zbrojnych jest desygnowany na naczelnego wodza. Obsadę personalną uzgadnia minister spraw wojskowych z generalnym inspektorem armji. Generalny inspektor jest stałym zastępcą ministra we wszystkich sprawach przygotowań sił zbrojnych na wypadek wojny. Generalnemu inspektorowi podlega bezpośrednio sztab generalny ze swoim szefem i inspektorowie armji.

Dekret postanawia, że tak minister spraw wojskowych jak i generalny inspektor armji są członkami komitetu obrony państwa.

Gratulacje armji z powodu dokonanej organizacji

Warszawa, 7 sierpnia. (AW). Wczoraj do prezydenta Rzeczypospolitej, prem. Bartla i marszałka Piłsudskiego zgłosił się szef sztabu generalnego, gen. **Piskor** i drugi wiceminister spraw wojskowych, gen. **Burhardt-Bukacki** szef administracji armji, gen. **Górecki,** oraz szefowie departamentów, aby wyrazić **radość wojska z powodu uregulowania organizacji najwyższych władz wojskowych.**

Pogłoski o zmianie na stanowisku ministra spraw wojskowych

Warszawa, 7 sierpnia. (AW). W związku z ogłoszeniem dekretu w sprawie naczelnego zwierzchnictwa sił zbrojnych „Kurjer Warszawski" informuje, że **minister spraw wojskowych, Piłsudski, ma w najbliższym czasie ustąpić ze swego stanowiska.** W tym wypadku, wedle tego pisma, na stanowisko ministra spraw wojskowych wchodziliby jako kandydaci: gen. **Sosnkowski** i gen. **Rydz-Śmigły.**

(Powyższe komentarze notujemy czysto informacyjnie. P. R.)

Sowiety w walce z buntem opozycji

Bunt w Tule trwa. — Sytuacja w Leningradzie opanowana. — Zinowjewowi brakło odwagi czynu

Moskwa, 7 sierpnia (AW). Na specjalnem posiedzeniu rozszerzonego plenum Politbiura Rudzutak składał **sprawozdanie o sytuacji w kraju.** Skonstatował on, że silniejsze ośrodki komunistyczne na prowincji poparły stanowisko rządu w zatargu z opozycją. Jedynie w **Tule nie jest dotąd opanowana sytuacja wojskowa, jednakże likwidacja buntu pułków międzynarodowych jest już w toku. W Leningradzie położenie zostało przez Bubnowa całkocie opanowane.**

Rudzutak nie szczędził ataków pod adresem **Zinowjewa,** który konspiracyjnie podgryzał się pod wpływy Politbiura, jednakże w decydującym momencie **nie starczyło mu odwagi** do wyraźnego wystąpienia przeciw władzy sowieckiej.

Moskwa, 7 sierpnia (AW). W kołach komunistycznych nastąpiło **pewne odprężenie nastrojów, w których przed dwoma dniami przeważał jeszcze zupełny pesymizm.** Na skutek uspokojenia w Leningradzie **możliwość powszechnego konfliktu zbrojnego jest w tej chwili wyłączona. Brak akcji wojskowej ze strony opozycji w Leningradzie,** gdzie sytuacja uważana była **za najniebezpieczniejszą** ze względu na sprzyjający Zinowiewowi nastrój garnizonu leningradzkiego, **uniemożliwiła opozycji wyzyskanie atutów w momencie bezradności władz centralnych.**

Bunt kawalerji w Mińsku

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 sierpnia. »Przegląd Wieczorny« donosi z Lidy: Pogłoski o buncie pułku kawalerji rosyjskiej, stacjonowanej w Mińsku, potwierdzają się. **Zbuntował się pułk kawalerji z** 7 dywizji samarskiej. Pułk ten wyruszył z koszar w stronę miasta Mińska. Pod miastem nastąpiło spotkanie z 10 dywizją piechoty, wierną rządowi sowieckiemu. Z początku **przewaga była po stronie kawalerzystów,** dopiero gdy w pomoc piechocie przybyły dwie baterje artylerji, zbuntowany **pułk został rozprószony. Rozbitki tego pułku ukrywają się w lasach okolicznych, uprawiając partyzantkę,** skierowaną przeciwko oddziałom wiernym rządowi. — Walka z partyzantami jest bardzo trudna, bo **po ich stronie stoi ludność miejscowa,** która dostarcza partyzantom żywności i ostrzega ich w chwili niebezpieczeństwa przed wojskami wiernemi rządowi.

Władze sowieckie przypuszczając, że party**zanci będą się chcieli przedostać na terytorjum Polski,** obstawiły silnie granicę polsko-rosyjską.

Zinowjew będzie oskarżony o nadużycia

Moskwa, 7 sierpnia (AW). W najbliższym czasie projektowane jest wytoczenie sprawy sądowej Zinowiewi, w związku z popełnionemi **nadużyciami w Kominternie,** w szczególności zbyt szybkie wydanie 300-miljonowego kredytu na propagandę zagraniczną. Świadkami w tej sprawie mają być niektórzy przywódcy komunistów niemieckich, którzy **mają złożyć sensacyjne zeznania.**

Komuniści polscy po stronie opozycji

Moskwa, 7 sierpnia (AW). Ostatnie konflikty wewnątrz partji komunistycznej odbiły się silnem echem także i wśród komunistów polskich. **Większość posiada, jak dotąd, grupa zwolenników kierunku Stalina,** prowadzona przez **Leszczyńskiego,** wbrew zdeklarowanemu opozycjoniście **Góralskiemu, który wraz z komunistami niemieckimi** obozu internacjonalistycznego należał do najwybitniejszych zwolenników Zinowiewa w 3-ciej międzynarodowce. — Starzy działacze komunistyczni m. in. Feliks Kohn, nie odgrywają wśród komunistów polskich większej roli. **Całkowicie utracił znaczenie Dąbal.**

Dementi poselstwa sowieckiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 sierpnia. Wczorajsze dementi tutejszego poselstwa sowieckiego, rozesłane prasie, spotkało się w dziennikach z niewiarą z powodu swej gołosłowności.

Poselstwo sowieckie w czambuł zaprzeczyło wszystkim doniesieniom o zaburzeniach w Rosji, nazywając je wytworem złośliwej fantazji. Widocznie dla zatarcia ujemnego wrażenia w prasie, poselstwo sowieckie urządza w poniedziałek konferencję prasową, na której poseł sowiecki ma udzielić wyjaśnień.

Marynarze dokonali przewrotu w Kronsztadzie?

Kronsztad stale odcięty

Moskwa, 7 sierpnia (AW). Donoszą z Leningradu, iż miasto pozostaje **w zupełnej nieświadomości tego, co się dzieje w Kronsztadzie, gdyż związek z Kronsztadem jest przerwany od 4 dni.** Z godziny na godzinę pojawiają się coraz nowe pogłoski, przyczem przeważa zdanie, że **w Krosztadzie dokonany został przez marynarzy przewrót wojskowy.** Zinowiew przebywa obecnie w mieście. Wiadomości o aresztowaniu go nie sprawdziły się, jednakże znajduje się **pod ścisłym nadzorem ajentów GPU, że równa się to aresztowi domowemu.**

Jugosławja, Grecja i Rumunja grożą Bułgarji okupacją

Rząd jugosłowiański dementuje tę wiadomość

Belgrad, 7 sierpnia (PAT). »N. Fr. Presse« donosi z Belgradu, że jugosłowiańska nota w sprawie napadu bułgarskich band **nie jest jeszcze wysłana.** Opóźnienie wywołuje u ludności pewnego rodzaju zdenerwowanie, zaś opozycyjne dzienniki krytykują rząd zwłaszcza jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych Ninczica. W kołach rządowych mówią, że poseł jugosłowiański w Sofji, Rakić, który tutaj przybył wczoraj, dziś **wraca z notą do Sofji. Również Grecja i Rumunja mają wręczyć identyczne noty,** będzie to więc krok kolektywny tych trzech państw. Blisko rządu stojące »Vreme« podało wczoraj treść noty. Wedle tego dziennika rząd jugosłowiański żąda rozwiązania macedońskich komitetów i szeregu innych zarządzeń celem zabezpieczenia jugosłowiańskiej granicy. Jeżeli Bułgarja tych życzeń nie spełni wówczas **Jugosławja, Grecja i Rumunja obsadzą bułgarskie terytorja.** Nota będzie miała podobno charakter ultymatywny. Minister Ninczicz zdementował tę wiadomość. Wczoraj ukazał się również urzędowy komunikat, który zwraca się przeciwko tym i innym pogłoskom, a zwłaszcza **dementuje wiadomość, że nota jugosłowiańska będzie miała charakter ultymatywny.**

———o———

WŁADYSŁAW RUDKOWSKI.

MASKA

Nowela.

(Dokończenie).

Rozumiał teraz te bezładne słowa, szeptane w gorączce w czasie ostatniej choroby.

Powiązał napowrót listy w paczki wstążkami jak były przedtem złożone.

Została jedna szara koperta. W niej list i kartka, pisana drżącą ręką oraz owinięta w papier nieco spłaszczona kula rewolwerowa.

Na kartce matka kuzyna Mery, który w dzień jej ślubu popełnił samobójstwo tyle napisała:

„Przesyłam Ci list Tomasza do Ciebie i tę kulę, którą z Twojego powodu pozbawił się życia. Osiągnęłaś to, czegoś pragnęła, łamiąc młode życie. Nie nęciły Ciebie skromne stosunki chłopaka, który Cię kochał jak Boga, któregoś do ostatniej chwili jeszcze zwodziła. Ambicje Twoje sięgały wyżej. Spełniły się. Nie przeklinam Ciebie, nie winię, nie żądam kary na Ciebie, żeś chłopca mego najdroższego bezlitośnie oszukała, kłamiąc przed nim uczucia, których dla niego nigdy nie miałaś. Nie mam jednak tyle siły i dobroci w sobie i żal mój jest za wielki, by życzyć Tobie, mimo, że jestem jedyną Twoją i najbliższą krewną, abyś była szczęśliwa. Jedyne, czego żądam, to zostaw mnie i mego Tomka w spokoju"...

Jak ogromna musiała być boleść tej matki, jak wielką wina Mery!

Otworzył list Tomasza. Przeczytał.

List cały był jedną skargą, jednym wyrzutem, jednem ogromnem oskarżeniem. Młoda dusza wiła się w boleści i rozpaczy za rajem utraconym, który jej wydarł on... Jerzy Borski.

Skrzywił usta w ironicznym grymasie...

Przytem boleśnie ukłuła go pewność, jakiej nabrał po przeczytaniu tego listu, że Mery przed nim należała już do tamtego, że nie on zerwał ten kwiat dziewiczy, że ten wstyd jej, ta nieśmiałość, jaka go oczarowała w pamiętnej nocy poślubnej, były taką samą maską, jak następne całe lat dziesięć.

Miał dość!

Czuł się doszczętnie złamany i ogromnie zmęczony.

Chciał przed chwilą przeciąć pasmo dni swoich z powodu straty tej kobiety, a te dwie godziny ostatnie zabiły jego duszę... Czuł bezwład w całem ciele, ogromne fizyczne zmęczenie, miał mózg niezdolny już do myślenia.

Siedział długą chwilę bez ruchu, z rękami bezwładnie opuszczonemi, z oczami, utkwionemi bez wyrazu i bez myśli w ten stos listów, leżących przed nim, które zniszczyły cały cudny jego sen ubiegłych lat dziesięciu...

Potem wzrok jego padł na fotografję Mery, stojącą na biureczku. W oczach zamigotał ogień. Jednym ruchem ręki porwał fotografję z biurka i cisnął ją gwałtownie w kąt pokoju, rozbijając ramy i tłukąc szkło na drobniutkie kawałki.

Opamiętał się.

— Nie warto — rzekł do siebie.

Podniósł fotografję, która wypadła z połamanych ramek, zebrał stosy przeczytanych listów i wszystkie listy, do Mery pisane i wrócił do gabinetu swego, gdzie rzucił to wszystko na pastwę dogasającego ognia, który otrzymawszy świeży żer, buchnął po chwili jasnym, żywym płomieniem.

Stał przy kominku, aż ostatni strzępek papieru nie zamienił się w popiół, poczem wrócił do buduaru, wsunął do kieszeni leżący na stoliku browning i kulę z listu kuzyna Tomasza, resztę drobiazgów, jedne przez drugie, wrzucił z powrotem do biurka, które zamknął.

Po chwili namysłu wyjął znów z kieszeni browning, wysunął z niego magazynek z nabojami z lufy wyrzucił tkwiącą w niej kulę. Potem szybko przeszedł przedpokój i wszedł do salonu, gdzie leżała Mery.

Zimno, bez wzruszenia popatrzył na tę postać, nad której utratą jeszcze tak niedawno rozpaczał. Powonienie jego uderzyła niemile zmieszana woń kopcących świec, zapachu kwiatów i rozpoczynającego się rozkładu ciała, których przedtem nie odczuwał.

Podszedł do katafalku, stanął na stopniu i wyjąwszy z kieszeni obydwie kule, wrzucił je do trumny, poczem, nie odwracając się, wyszedł z pokoju.

Kiedy wrócił do gabinetu swego, podarł leżącą na biurku, napisaną tej nocy, kartkę, rzucił do szuflady biurka browning i owiany tylko tem jednem pragnieniem, aby wypocząć, tak jak stał, w ubraniu rzucił się na kanapę klubową i prawie w jednej chwili zasnął...

Dniało...

— — — — — — — — — —

Kiedy go służący, zaniepokojony, że nie zastał go w buduarze, gdzie mu przygotował posłanie i przerażony palącem się w gabinecie światłem, obudził, było już dobrze po dziewiątej.

Zerwał się, kiedy mu sługa powiedział, że o jedynastej pogrzeb i trzeba się ubierać.

Czuł ból we wszystkich kościach, jakby go po całem ciele porządnie obito. Kazał przygotować kąpiel, czarne ubranie, cylinder, czarne rękawiczki i czarne futro.

Wydawał dyspozycje krótko, urywanemi zdaniami.

Po pogrzebie ma mu zapakować oba duże kufry na cały rok. Wyjeżdża jeszcze dzisiaj wieczorem, wróci, nie wie kiedy, może za rok, może później. Służbę ma całą odprawić, wypłacić, pieniądze, resztę dyspozycji i każdorazowy adres dostanie przez adwokata. Stary służący ma pozostać sam jeden w mieszkaniu aż do jego powrotu, biurko z buduaru pani i pakiet, jaki mu da, zaniesie do matki Tomasza.

Służący, zdumiony rozkazami pana, kiwał tylko głową, w milczeniu przytakując wszystkim życzeniom Borskiego.

Po kąpieli, która go orzeźwiła, Borski ubrał się, zjadł śniadanie, poczem do kasteki zebrał wszystkie kosztowności Mery, które nie pochodziły od niego i wraz z kluczykiem od kasetki oraz kluczem od biureczka oddał służącemu, powtarzając daną mu poprzednio dyspozycję.

Kiedy o jedynastej godzinie służący wszedł do gabinetu i oznajmił mu, że przybyli już księża do odprawienia ceremonji pogrzebowych Borski był już gotów i wyniosły, zimny, bez drgnienia jednego muskułu w twarzy, ubrany we futro, z cylindrem w rękach, odzianych w czarne rękawiczki, zajął wskazane mu przed katafalkiem miejsce.

U wszystkich, którzy wiedzieli, jak szalenie Borski kochał swoją żonę, ten zimny wyraz twarzy i to stalowe, nieruchomo, prosto przed siebie skierowane spojrzenie, wywołały zdumienie. Jednym imponował hart ducha człowieka rasy, drudzy obawiali się, że ten sztuczny, jak się im zdawało spokój, lada chwila się załamie i wybuchnie żal i rozpacz, z wysiłkiem trzymana na wodzy.

Ta twarz jednak pozostała bez jednego drgnienia cały czas. Borski czuł na sobie spojrzenia tysiąca par oczu, wyczuwał intuicyjnie, że wśród tego tłumu żałobników znajdują się i ci, których listy rozwiały jego złudę lat dziesięciu. Starał się nie myśleć o tem. Zaprzątał myśli wyjazdem swoim, zdecydowanym jeszcze na dzisiaj wieczór, konferencja z adwokatem, którego zaprosił na południe. Paszport miał w porządku, wizy zagraniczne też były ważne.

Projektował w myśli wyjazd przez Paryż do Nizzy, potem do Algieru, potem może dalej w świat...

Kiedy trumnę spuszczano do grobu i księża zaintonowali „Requiem", a ogół pochylił głowy i ugiął kolana, on jeden pozostał nieruchomy, wyprostowany, ze spojrzeniem surowem, wprost przed siebie skierowanem. W suchych oczach nie było ani śladu łzy.

Automatycznie rzucił kilka grudek ziemi na spuszczoną do grobu trumnę, automatycznie podawał rękę cisnącym się do niego z wyrazami współczucia wytwornym paniom i panom. Nie widział jednak ani jednej twarzy.

Odetchnął z ulgą, kiedy się znalazł w zamkniętym powozie, a potem w domu, w swoim gabinecie.

— — — — — — — — — —

Popołudniu odbył dwugodzinną konferencję ze swoim adwokatem, któremu wystawił potrzebne pełnomocnictwa, pożegnał się serdecznie ze starym sługą, któremu polecił opiekę nad domem, a wieczorem unosił go pociąg ekspresowy z szybkością siedemdziesięciu kilometrów na godzinę ku zachodniej granicy państwa...

———o———

Z posiedzenia Rady miejskiej

Kraków, 7 sierpnia.

(O ratunek dla kościoła Marjackiego. — Kredyty na roboty budowlane. — Zakupy zapasów mąki. — Co się dzieje z podatkiem gminnym na bezrobotnych. — O sprawozdanie z rządów komisarskich. — Udział Krakowa w Targach wschodnich. — Odbudowa spalonej sali Rady m. — Połączenie sekcyj i komisyj. Podwyższenie podatku gm. od nieruchomości. Pożyczka rządowa na odbudowę magistratu. — Sprawa budowy śląskiego seminarjum duchownego. — Zamiana, sprzedaż i regulacja gruntów).

Wczorajsze, drugie z rzędu od reaktywowania Rady miasta Krakowa, posiedzenie Rady miejskiej rozpoczęło się o godz. 6.30 wieczór w sali Starego Teatru.

Przewodniczył prezydent miasta p. Karol Rolle, który na wstępie poświęcił wspomnienie pośmiertne zmarłemu niedawno radcy m. śp. Ksaweremu Mikuckiemu. Następnie przystąpiono do odczytania wniosków nagłych i interpelacyj.

Sen. Adelman zgłosił i motywował wniosek w sprawie przeznaczenia przez gminę m. Krakowa sumy 10.000 zł. na roboty konserwacyjne około kościoła N. M. P., któremu liczne uszkodzenia dachu oraz zawilgocenie murów grozi ruiną. Wniosek ten Rada m. uchwaliła i odesłała go do komisji skarbowej celem wstawienia tej sumy do budżetu na rok 1927.

Z kolei rozpatrywano nagły wniosek r. m. Drobniaka, dotyczący jak najrychlejszego wyjednania u rządu kredytów na dokończenie budowy gmachu Akademji Górniczej w Krakowie, który narażony jest przy niewykończonych robotach budowlanych na zagładę i zupełne zniszczenie. Wykończenie budynku tej Akademji powinno być najważniejszą troską miasta, jak również i dokończenie budowy gmachu kliniki ginekologicznej, której konieczność podniósł w swym dodatkowym wniosku pos. Rymar.

Prezydent m. Rolle w odpowiedzi zaznaczył, że w sprawie tej interwenjowała już u wojewody krak. p. Darowskiego, który wygotował obszerny memorjał, domagający się **kredytów na wykończenie wspomnianych robót, jak również na prace około zasklepienia koryta Rudawy, oraz na definitywne uregulowanie Wisły** i zabezpieczenie tem samem Krakowa od powodzi.

O opłakanym zaś stanie wymienionych kwestyj budowlanych przekona się niewątpliwie **naocznie sam minister skarbu p. Klarner, który zapowiedział swój przyjazd do Krakowa na przyszły tydzień.**

Wnioski r. r. Drobniaka i Rymara zostały jednogłośnie uchwalone.

Następnie uchwalono wniosek r. m. Kluczki, domagający się, aby miasto, wobec zwyżki cen mąki i chleba zakupiło odpowiednią ilość mąki tak, by miało zapasy przynajmniej na 6 tygodn dla umożliwienia utrzymania na dłuższy czas jednej stałej ceny chleba. W tym celu należy wystarać się u rządu o pożyczkę 90 tysięcy zł. Nad wnioskiem tym wywiązała się dłuższa dyskusja, w której zabierali głos: wiceprez. dr Widlgus, radcowie Rymar, Ziffer i inni, poczem wniosek przyjęto z tem, że o ile nabycie zapasów mąki przekroczy możność finansową gminy, to sprawę tę rozpatrzy komisja skarbowa Rady miasta.

Przystąpiono dalej do interpelacyj: w sprawie wyjaśnienia Radzie miejskiej, co dzieje się i ile zebrano dotychczas z podatku gminnego na rzecz bezrobocia z konsumcji gazu, prądu elektrycznego i z biletów tramwajowych. Dalej wniesiono interpelację, jak przedstawiają się budżety z dwóch lat ubiegłych rządów komisarskich w Krakowie.

Na obie te interpelacje prez. Rolle przyrzekł odpowiedzieć na przyszłem posiedzeniu Rady.

Przed porządkiem dziennym uchwalono nadto wstawienie do budżetu gminnego sumy 5.000 zł. na pokrycie wydatków, połączonych z wzięciem udziału Krakowa w wystawie architektonicznej **na Targach wschodnich we Lwowie** w dziale ceramicznym i budynków mieszkalnych: wreszcie uchwalono wybrać subkomitet, złożony z 6 radców miejskich, który razem z prezydjum miasta upoważniony będzie do decydowania we wszelkich sprawach gospodarczych i artystycznych, dotyczących odbudowy zniszczonej przez pożar sali Rady miasta w gmachu magistratu.

PORZĄDEK DZIENNY.

Z punktów porządku dziennego uchwalono wniosek komisji matki w sprawie połączenia pewnych sekcyj z komisjami z ważnością zmian od 1 stycznia 1927 r.

Następnie uchwalono **pobór podatku gm. od nieruchomości w wysokości podwyższonej na 50 proc. państw. podatku od nieruchomości, jako dodatek do tego podatku począwszy od dnia 1 lipca br.** bez osobnych nakazów płatniczych w kwotach dwukrotnie wyższych od podanych w ostatnich nakazach płatniczych. Uchwalono również przyjęcie pożyczki 50.000 zł. od rządu na zatrudnienie bezrobotnych przy odbudowie spalonej części gmachu magistratu, oraz uchwalono prawo budowli dla biskupstwa śląskiego na postawienie gmachu seminarjum duchownego śląskiego na gruntach miejskich w Krakowie na warunkach, podanych przez nas już w onegdajszym numerze »Nowej Reformy«.

Nakonice uchwalono szereg wniosków, tyczących się zamiany gruntów, sprzedaży parcel i zatwierdzenia kilku linij regulacyjnych w dzielnicach m. Krakowa, poczem posiedzenie jawne zamknięto, a po 5 minutach tajnego posiedzenia obrady zakończono.

JERZY BRAUN.

My wszyscy za Tobą

I.

Tyś im dał jedną rację stanu:
wdziać szary mundur i zostać strzelcem.
Jak z ziemi włoskiej w takt tarabanów,
z pierwszą kadrową ruszyć w Kielce.

Ot tak, poprostu przejść z poematów,
z biało-czerwonej baśni do czynu,
— dosyć Krakusów i dosyć kwiatów.
Kolbą i lufą. Do karabinów!...

I tak jak zwykle, jak zawsze u nas,
gdy w kurzu krwawym żołnierz się miotał
już za plecyma, w cieniu legunna
potwarz, oszczerstwo, zawiść, sromota.

II.

Kiedy była wojna o Polskę, wyście nie widzieli
jak czaszki młodych chłopców pękały od szrapneli.
Kiedy była wojna o Polskę z pożarami, z wiadrami krwi,
kto tańczył w kabaretach?... Wy!
Kiedy była wojna o Polskę i trupy gniły pod płotem,
nikt z was kupczących brzuchaczy nie raczył pomyśleć o tem.
Ale gdy po zwycięstwie pułki złożyły broń w kozły,
gdy działa na lafetach pokój do miast przywiozły —
hurmem po świeżych trupach na wierzch, do steru łodzi!
Panowie z „hinterlandu" — czy to się godzi?

III.

„Już nikt nie czyha z bagnetem, już nikt z za Dniepru krwawy
nie zbliża się w tupotach i w salwach do Warszawy.
Więc teraz wy z pobojowisk na bok i fora ze dwora.
Na nas pora!
Przez siedm tłustych lat do nas niech Polska należy.
— pionierzy precz! nie przeszkadzać w tej narodowej grabieży.
Ten szary groźny człowiek niech pozostanie w cieniu —
zanadto on podobny biczującemu sumieniu..."

IV.

Mówicie więc, że zły, mówicie, że gubi naród,
że umiał swych najbliższych oplątać siecią czarów...
Że jest złym wodzem, że dumny, że nie wie sam, co czynić.
Jestem poetą. Nie wiem, kto dobry, a kogo winić...
Ale jeżeli zły, to powiedzcie, dlaczego
wszyscy i zewsząd, jak orły zlatują się do niego?!
Jeśli chce naród zgubić, to dla mnie jest niejasnem,
czemu go stokroć razy zasłaniał sercem własnem?!
Dlaczego nie tylko bliscy, ale i ci zdaleka
leżą salutując portret tego dziwnego człowieka?!
Zły wódz, a wygrał sto bitew, zły wódz, a armja go kocha.
Gdy krzyknie — syn wznosi prawicę, a matka w zachwycie szlocha.
Dumny, a władzy nie chce. — i niemoc czynu kryje,
a cała współczesność polska pod jego dyktandem żyje.
Komendancie, przelej krew naszą i podepcz nasze słowa.
My wszyscy za tobą... gotowi... jak pierwsza kompanja kadrowa.

Szlakiem kadrówki

Wczoraj rano, jak donosiliśmy, historycznym szlakiem kadrówki wyruszyło z »Oleandrów« w Krakowie 70 drużyn. Skład ich jest następujący:

Warszawa wystawiła 10 drużyn, województwa w b. Kongresówce 28 drużyn, województwa wschodnie 6 drużyn, Kraków 6 drużyn, reszta Małopolski 13, Poznańskie 1. Pomorze 5, Śląsk 2 drużyny.

Jak z tego widać, w roku bież. marsz ma ogólno polski charakter, gromadząc zawodników ze wszystkich ziem Rzeczypospolitej.

Ogółem do zawodów stanęło 910 strzelców i 8 członkiń poza konkursem.

Gdy drużyny ruszyły w kierunku na Miechów, ludność okolicznych wsi gromadziła się licznie na drodze, witając Strzelców okrzykami i gościnnie częstując chlebem, mlekiem i jajami.

W Słomnikach przed ustawioną tam bramą powitalną, ustrojoną we flagi narodowe i państw bałtyckich, witał przybywających komitet przyjęcia. Strzelców powitał obywatel miejscowy p. Pierzchalski, który dnia 6 sierpnia 1914 r. imieniem mieszkańców Słomnik witał pierwszą kadrową kompanję, wyruszającą na wojnę. Po obu stronach drogi czekały stoły, gościnnie zastawione. Członkowie drużyn, po pokrzepieniu się, ruszyli dalej rozciągniętym na kilka kilometrów wężem.

W Miechowie oczekiwał gości bałtyckich oraz Strzelców komitet przyjęcia, złożony z p. Przybyszewskiego w zastępstwie starosty, prezydenta miasta Zychajewskiego, ppułk. Waldy z 75 pp. i kapelana ks. Skrzypczyka.

Tu pierwsza przybyła drużyna wojskowa Nr. 12 z 27 pp. z Częstochowy, prowadzona przez kap. Wójcika, w czasie 6 godz. 7 min., w doskonałej formie. Druga przybyła drużyna Nr. 52 pierwszego baonu sanitarnego z Warszawy, **wojskowa, w czasie 6 godz. 25 min., trzecia** strzelecka Nr. 31 z Łodzi w czasie 6.36, czwarta z Żywca 6.38. Z Warszawy przyszła pierwsza strzelecka drużyna Nr. 36 w czasie 6.42 godz.

Wyniki te są znacznie lepsze od zeszłorocznych. Rekord z roku 1925 na tej przestrzeni został pobity o godzinę i 1 minutę.

Dziś o godz. 4 rano nastąpił dalszy marsz do Jędrzejowa, na przestrzeni 40 klm.

Rzeźnicy i piekarze we Lwowie nie uznają zarządzenia województwa

Lwów, 7 sierpnia (AW). W tutejszej Izbie rękodzielniczej odbył się wczoraj wiec rzeźników i piekarzy, który **w związku z zarządzeniami województwa uchwalił proklamować stajk.** Popołudniu odbyło się posiedzenie miejskiej komisji cennikowej, w którem zazwyczaj biorą udział delegaci piekarzy i rzeźników. Na posiedzeniu tem zjawił się tylko 1 delegat, który oświadczył, że **rzeźnicy i piekarze nie uznają komisji cennikowej i dopóki będzie obowiązywać taryfa maksymalna, dopóty trwać będzie strajk piekarzy i rzeźników.**

GOŚCIE BAŁTYCCY W MIECHOWIE.

Miechów, 7 sierpnia (PAT). Wczoraj o godz. 11.30 rano przybyli tu delegaci przysposobienia wojskowego państw bałtyckich wraz z towarzyszącym im przedstawicielem związku strzeleckiego komendantem Kieszkowskim. Na cześć gości miasto udekorowane było flagami. Imieniem miejscowych władz powitał gości p. Przybyszewski. Po zwiedzeniu miasta i starożytnego kościoła udali się goście pod pomnik powstańców 1863 r., gdzie imieniem całej delegacji złożył wieniec pułkownik Malmberg. — Następnie udano się na punkt kontrolny, skąd przyglądano się przybywającym zawodnikom strzeleckim. Po południu goście powrócili do Krakowa, skąd udali się do Katowic.

MARSZ. PIŁSUDSKI NA UROCZYSTOŚCIACH W KIELCACH.

Warszawa, 7 sierpnia (AW). W dniu dzisiejszym wyjeżdża do Kielc minister spraw wojskowych marsz. **Piłsudski**, w związku z odbywającemi się tam uroczystościami legjonowemi. — Powrót p. ministra spraw wojskowych ma nastąpić w poniedziałek.

MOWA PREMJERA BARTA PRZEZ RADJO.

Warszawa, 7 sierpnia (PAT). Wczoraj o godz. 6 popoł. z okazji święta strzeleckiego prezes Rady ministrów prof. **K. Bartel** przemówił przez radjo w te słowa:

Obywatele! Wspominając dzień 6 sierpnia 1914 roku, nie mogę mówić bez wzruszenia, i oto dlaczego przemawiać do Was pragnę nietylko jako urzędnik państwa i oficjalny reprezentant władzy, ale przedewszystkiem jako świadomy obywatel w służbie publicznej. — Marsz drużyn strzeleckich, mający wybitnie charakter sportowy, jest wyrazem nie tylko dużej sprawności młodej części społeczeństwa która staje do służby publicznej w gotowości fizycznej, ale jest zarazem czemś o wiele więcej, jest mianowicie pełną wewnętrznego wielkiego skupienia pielgrzymką do miejsc, które stały się dla nowożytnej Polski źródłem jej świeżej i twórczej tradycji. Pielgrzymka ta jest wyrazem powszechnego hołdu dla polskiego anabazis, pochodu tych nielicznych, tych, którzy wbrew ówczesnemu społeczeństwu wzięli na swoje barki proklamowanie niepodległości Polski w obliczu świata. Polska nowożytna odnalazła w nich twórców i wyrazicieli swych najżywotniejszych i najistotniejszych nadziei. Dzisiejszej pielgrzymce zawodników przesyłam życzenia niezmiennie wiernej i owocnej służbie idei Polski i sprawie publicznej, oraz szczere strzeleckie pozdrowienie.

Z DAWNYCH WSPOMNIEŃ.

Kucharz jakich mało

Nazywał się Jan Słomka i ujrzał światło dzienne na Prądniku Białym. Rodzice jego nie pochodzili z Prądnika, lecz przybyli „ze świata" i służyli we dworze u p. Jaroszewskiego, znanego naówczas ekonomisty i działacza społecznego. Jaś, który przy rodzicach miał wprawiać się do każdej roboty na folwarku, nie okazywał żadnego pociągu do rolnictwa, natomiast we dnie i w nocy zwiedzał bardzo pilnie obydwa Prądniki, zarówno Biały jak Czerwony. W tej okolicy znał każdą stajnię, każdą oborę, każdy chlew i każdy kurnik, a żaden, najbardziej nawet ukryty gołębnik nie uszedł jego uwagi. Wiedział niemniej dobrze, które zagony do kogo należały, w którym ogrodzie były znakomite bery, w którym papierówki, a w którym agrest i porzeczki. Ta niesłychana znajomość topografji obydwóch Prądników zjednała Jasiowi pośród rówieśników olbrzymi mir, poważni jednakże obywatele prądniccy podejrzywali go o nadużywanie tej znajomości do celów bardzo karygodnych.

Kiedy Jasia wzięto do wojska, obywatele owi odetchnęli z ulgą. Jak się później okazało, zawiedli się. Jaś wcielony do 13 pułku piechoty „dzieci krakowskich", zamieszkał w koszarach Rudolfa, to jest w dzisiejszych koszarach Sobieskiego przy ulicy Warszawskiej, a więc pod bokiem Prądnika Czerwonego. Tutaj okazało się wkrótce, że Jaś należał do ludzi, siedzących zawsze na wozie. Przepędziwszy lata dziecięce w kuchni czeladnej na folwarku p. Jaroszewskiego w sposób bardzo miły, postanowił Jaś dostać się do kuchni kompanijnej. I dostał się do niej jako pomocnik. Ale już po kilku tygodniach został kucharzem. — I teraz okazało się, że człowiek właściwy dostał się na stanowisko właściwe.

Oto na trzeci dzień po objęciu rządów w kuchni, Jaś o świcie przyniósł worek nowych ziemniaków i przyzwoity połeć wędzonej słoniny. I kiedy w pierwszorzędnych restauracjach smakosze otrzymywali za drogie pieniądze po kilka nowych ziemniaków, to w kompanji Jasia nawet rekrut dostał pełną menażkę tej nowalji, okraszonej obficie słoniną. Na imieniny pana feldfebla piekły się w kuchni Jasia dwie gęsi tuczone, a Jaś umaczane w gęsim smalcu bułki rozdawał komratom. Co tydzień urządzał Jaś nocne wyprawy, z których nigdy nie wracał z pustym workiem. Był bohaterem kompanji.

Ale pewnego poranka wrócił Jaś z nocnej wyprawy nietylko bez worka, ale nawet bez czapki. Zameldował się do raportu i poszedł spać. Kiedy przy raporcie kapitan, idąc od prawego skrzydła ku lewemu, stanął przed Jasiem ze srogą miną, Jaś głośno recytował:

— Panie kapitanie, melduję posłusznie, że jakem wracał z Prądnika Białego od moich ojców miedzami na krótsze drogi, napadli mnie i pobili jacyś ludzie. Ja tam jednego macnąłem bagnetem, ale drugi zerwał m czapkę z głowy i uciekł.

— Wydać mu nową czapkę i wdrożyć surowo śledztwo — rozpkazał pan kapitan.

Ażeby ocenić położenie Jasia, należy wiedzieć, że w każdej czapce żołnierskiej znajdowały się wewnątrz wypisane imię i nazwisko żołnierza, numer pułku i numer kompanji. Ta czapka była nieocenionem „corpus delicti" w rękach nieprzyjaciół Jasia. To też w całej kompanji gruchnęła wiadomość, że Jaś „odwarzył", to znaczy wsypał się.

Nazajutrz przybyli do kompanji dwaj poważni obywatele z Prądnika Czerwonego i wręczając feldweblowi czapkę Jasia, mówili:

— Jan Słomka, znany jeszcze z cywila złodziej, kradnie obecnie w dalszym ciągu na obu Prądnikach. Do kryminału z nim!

— Nie tak gorąco — odparł feldwebel — Jan Słomka jest c. k. infanteryst i został napadnięty, pobity i pozbawiony czapki przez nieznane indywidua. Sprawa pójdzie do policji, a potem do sądu, który ukarze napastników.

Obaj poważni obywatele zdębieli. Odeszli z kwitkiem, a kiedy się znaleźli poza murami koszar, jeden z nich rzekł:

— Szkoda zachodu, oni go dla honoru „zadekują".

W najbliższą niedzielę na intencję szczęśliwego [illegible] tej sprawy, Jaś piekł w kuchni [illegible] indyka prądnickiego.

H. Josse.

KRONIKA

Kraków, 7 sierpnia.

Dodatki służbowe dla oficerów

Z Warszawy donosi nasz korespondent:

Uchwalone na czwartkowej Radzie ministrów dodatki służbowe dla oficerów i podoficerów zawodowych, wchodzą w życie z dniem 1 bm. Z dodatków nie korzystają wojskowi, nie mający stałego służbowego przydziału, odkomenderowani na kursy i do szkół wojskowych, przebywający na urlopie dłużej aniżeli to przewiduje ustawa, wreszcie zawieszeni w czynnościach, lub znajdujący się w więzieniu i pod nadzorem sądowym lub pozostający w dochodzeniu dyscyplinarnem. Dodatki płatne są w dniu 1 każdego miesiąca z góry.

Prof. Kemmerer w Poznaniu

W piątek rano o godzinie 7-mej przybyła do Poznania misja prof. Kemmerera z prof. Kemmererem na czele. W skład misji wchodzą pp. ekspert finansowy Brodrick, prof. Lee, sekretarz osobisty prof. Kemmerera Feter. Z ramienia ministerstwa skarbu towarzyszyli misji radca ministerjalny Taube i prof. Kostanecki. Członkowie misji zamieszkali w Bazarze. Zaraz po przyjeździe misja udała się do ratusza i rozpoczęła konferencję ze Związkiem banków, reprezentowanych przez dyr. Bajońskiego, następnie z Izbą przemysłowo-handlową, z ramienia której przybył dr Bernaczyński i Waschko, a także dyrektor Związku Towarzystw Kupieckich Sikorski. Po południu na konferencję przybył do ratusza p. Szulczewski i Ostrowski z ramienia Izby rolniczej.

O godzinie 1-szej odbyło się w Bazarze śniadanie, a wieczorem objad, w którym wzięli udział przedstawiciele władz oraz przedstawiciele miejscowego rolnictwa, handlu i przemysłu.

Misja prof. Kemmerera zabawi w Poznaniu kilka dni. W poniedziałek zwiedzi fabrykę Cegielskiego, następnie kilka majątków okolicznych.

W rozmowie prof. Kemmerer wyraził się, że sanację kraju należy rozpocząć przedewszystkiem od sanacji rolnictwa. O gospodarce poznańskiej prof. Kemmeror wyraził się bardzo pochlebnie.

Wylew Sanu

Wylew Sanu w powiecie jarosławskim objął 15 gmin i 2.300 morgów. Szkody wynoszą 300 tysięcy zł. Rząd przyjdzie z wybitną pomocą poszkodowanym.

ZATWIERDZENIE WYBORU PREZYDENTA M. KRAKOWA. Wczoraj nadeszło do województwa krakowskiego pismo z ministerstwa spraw wewnętrznych z zawiadomieniem, że prezydent Rzeczypospolitej dnia 28 lipca b. r. zatwierdził wybór p. inż. Karola Rollego na prezydenta m. Krakowa. Zaprzysiężenie prez. Rollego nastąpi po przyjeździe jego z urlopu w pierwszych dniach września.

PRZYJAZD MINISTRA SKARBU DO KRAKOWA. Jak słychać, we wtorek przybędzie do Krakowa minister skarbu p. Klarner. Minister odbędzie konferencję z przedstawicielami władz administracyjnych, skarbowych i przemysłowych w sprawie dokończenia budowli państwowych i podjęcie nowych robót, oraz w sprawie kredytów dla rękodzieła.

REORGANIZACJA WYDZIAŁU BEZP. W WOJEWÓDZTWIE KRAKOWSKIEM. W najbliższych dniach nastąpi reorganizacja Wydziału bezpieczeństwa publicznego w województwie krakowskiem. Wydział ten otrzyma oficjalną nazwą Wydziału politycznego z oddziałami: bezpieczeństwa i politycznym. Zasadnicza zmiana w noewj organizacji wydziału będzie polegała na włączeniu do niego agend samodzielnej dotąd okręgowej ekspozytury policji politycznej. Referat informacyjny policji politycznej przejdzie niepodzielnie jako część składowa resortu władz administracyjnych II-giej instancji, natomiast sprawy zaopatrzeniowe, mundurowe i t. p. funkcjonarjuszów policji politycznej, będą podlegały wojewódzkiej komendzie policji państwowej. Oddział polityczny będzie obejmował poza sprawami zebrań publicznych, wszystkie sprawy narodowościowe, dalej wyznań przez państwo nieuznanych, oraz sprawy prasowe. Cały referat obywatelstwa przejdzie ddo wydziału administracyjnego.

WYBORY DO KRAK. KASY CHORYCH. Dziś w sobotę, rozpoczynają się wybory do Rady Kasy chorych w Krakowie z kurji ubezpieczeniowej. — W jedenastu głównych lokalach wyborczych przed 16 komisjami wyborczemi w Krakowie, Podgórzu i okolicy, głosują robotnicy i robotnice wszystkich większych fabrycznych zakładów Krakowa i powiatu. Ogółem uprawnionych do głosowania w sobotę wyborców jest 10 tysięcy 110 na ogólną liczbę 36 tysięcy 632.

W niedzielę, dnia 8 sierpnia będą głosowali wszyscy pracownicy, którzy nie głosowali w sobotę i wszyscy pracodawcy.

KONCERTY MUZYK WOJSKOWYCH NA PLANTACH. Wskutek starań prezydjum miasta, władze wojskowe zarządziły koncerty orkiestr wojskowych. W kółku u wylotu ulicy Kapucyńskiej grywa w każdy poniedziałek i środę orkiestra 5 pułku saperów, zaś we wtorek i czwartek w kółku obok drzewa wolności naprzeciw województwa orkiestra 8 pułku ułanów. Początek koncertów o godzinie 6 po południu. Ponieważ publiczność zwykła zbliżać się bezpośrednio do grających, napierając na nich i utrudniając koncertowanie, przeto magistrat apeluje, aby publiczność tego zaniechała i trzymała się co najmniej w oddaleniu 1 metra od grających, gdyż w przeciwnym razie dyrygenci orkiestr mają rozkaz bezwarunkowego odmaszerowania z orkiestrą do koszar.

NA TARGU KRAK. płacono następujące ceny: litr mleka niezbieranego 30—35 gr. zbieranego 20—25 gr. kwaśnego 25—30 gr, śmietany słodkiej 50—60 gr. kwaśnej 1.80—2.00 zł, 1 kg sera krowiego 1.30—1.40 zł, 1 kg masła zwyczajnego 4.70—5.00 zł, jaja świeże za kopę 8.80—9.50 zł, za sztukę 15—16 gr. Drób: kura 3—6 zł, para kurcząt 2.50—6 zł, kaczka 3—5 zł, gęś 6—10 zł. Ryby: 1 kg karpia 5 zł, na części 5.50 zł, szczupaka 5—6 zł, ryby wiślane (świnki, brzanki) 5—6 zł. Jarzyny: 1 kg ziemniaków 15—16 gr, buraków ćwikłowych 10—12 gr, marchwi 16—18 gr, selerów 25—30 gr, pietruszki 70—80 gr, pomidorów 2.40—2.60 zł, kalafjor za sztukę 0.60—1.20 zł, sałata sztuka 10—12 gr, 1 kg fasoli szparagowtj zielonej 50—55 gr, grochu szparagowego żółtego 65—75 gr, grochu zielonego w łuskach 60—70 gr, kopa ogórków 1.80—2.40 zł, litr bobu 25—30 gr.

TOWARZYSKIE ZEBRANIE LEGJONISTÓW W „JAMIE MICHALIKOWEJ". Z okazji uroczystości 6 sierpnia odbyło się onegdaj w cukierni Michalika tłumne zebranie legjonistów, urządzone staraniem Komisji gospodarczej Okręg. Zarządu Związku Leg. W ezbraniu wzięli udział reprezentanci Zarządu głównego Związku strzeleckiego, przedstawiciele prasy warszawskiej i miejscowej, korpus oficerski D. O. K. Nr V. z szefem sztabu płk. Ścieżyńskim i dowódcą 20 p. p. płk Kruk-Szustrem na czele, oraz członkowie sierpniowego Komitetu Obchodu z p. inż Królem, przewodniczącym komisji reprezentacyjnej. W zebraniu wzięli udział oficerowie państw bałtyckich, witani owacyjnie przez legjonistów. Serdeczne toasty na cześć gości, armji i płk. Kruk Szustra, wznieśli: sekretarz Związku Leg. L. Strojek i prof. Pochmarski. — Pogodny, szczery nastrój legjonowy urozmaiciły śpiewy chóralne przy okmpanjamencie orkiestry 20 p. p. Nad ranem zebrani udali się na uroczystość wymarszu strzelców „Szlakiem kadrówki".

SAMOBÓJSTWO OJCA Z DZIECKIEM. Wczoraj o godz. 7.30 wieczór rzucił się pod nadchodzący pociąg Nr 221 na dworcu krakowskim kontraktowy urzędnik kolejowy, Jan Postowski wraz z 4-letnim synkiem na rękach. Koła maszyny odcięły desperatowi głowę, dziecko również zostało zabite. Denat zostawił dwa listy, jeden odresowany do marszałka Piłsudskiego, w którym „dziękuje Dziadkowi za oswobodzenie Polski", drugi do księdza parafjalnego, ab ynie odmówił mu ostatniej przysługi.

Podłożem tragicznego zajścia — prawdopodobnie rozstrój nerwowy na tle stosunków rodzinnych. Ś. p. Postowski powrócił po przewrocie z Rosji, zawarł znajomość z niejaką p. Z., z którą żył wspólnie, a która ostatnio opuściła go.

OBŁĄKANY NA ULICACH KRAKOWA. Wczoraj przytrzymano w Rynku Głównym umysłowo chorego izraelitę, lat około 20 liczącego, który transportowany do szpitala, zbiegł z wozu w ulicy Starowiślnej i koło III-go mostu wskoczył do Wisły. Zajęci tam robotnicy wydobyli go z wody. Wyrwawszy się im z rąk, obłąkany ten człowiek pobiegł ulicami na Rynek.

Z TEATRU M. IM. SŁOWACKIEGO. — Dziś w sobotę graną będzie „Cnotliwa Zuzanna“ z Kazimierą Niewiarowską, jako Zuzanną, w niedzielę

dwa przedstawienia, a to o godz. 4 popoł. po cenach zniżonych operetka Gilberta „Dorina“ o godzinie 8 wieczór „Hrabia Luksemburg“. W poniedziałek 9 b. m. po raz pierwszy grana będzie w Krakowie przez warszawski Teatr Niewiarowskiej doskonała i pełna humoru operetka Hirscha „Szalona Lola“.

„TYLKO DLA KAWALERÓW“, który uzyskał tak wielkie powodzenie, powtórzony będzie jeszcze tylko dwa razy, a to dzisiaj w sobotę o godz. 8.15 wieczorem i jutro o godz. 4 po południu po cenach zniżonych. W niedzielę wieczorem zespół artystów „Perskiego Oka“, goszczących w Bagateli, występuje z jeszcze weselszym programem p. t.: „Czy chcesz być moim przyjacielem“. — P. Lawiński w programie tym zaprezentuje „adepta dramatycznego“ i szwindlera szkodnika z jego medjum. Pp. Macherscy pokażą, jak artyści grają do filmu w Hollywood. Koszutski wraz ze swojemi „girls“ wykona cztery, nadzwyczaj efektowne tańce.

TEATR „NOWOŚCI“ W niedzielę dnia 8 b. m. o godz. 4 popoł. dana będzie wyborna farsa p. t.: „Beczki złota“ w doskonałej dotychczasowej obsadzie. O godz. 8 wieczór premjera znakomitej aktualnej sztuki J. Lasonia p. t.: „Rebelje rebeljantów“, napisanej na tle ostatnich wydarzeń z pp.: Biliżanką, Chełmiską, Porombską, Zbuckim, Puchalskim, Brandtem, Grolickim, Bojnarowskim, Bieguńskim i innymi w głównych rolach. — Przed oczyma widzów przesuną się znane postacie. — Egzotyczne tło ostatniego aktu spotęguje jeszcze bardziej dodatnie wrażenie, jakie „Rebelje rebeljantów“ wywrzeć muszą.

Niedziela, 8 sierpnia: o godz. 4 popoł. „Beczki złota“; o godz. 8 wieczór: „Rebelje rebeljantów“.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Poniedziałek, 9 sierpnia: „Szalona Lola“.

Z kraju

CHOROBA KS. PRYMASA HLONDA. Jak donoszą z Lublina, ks. prymas Hlond leży tam w konwikcie OO. Jezuitów. Jak wczoraj w południe doniesiono, lekarze skłaniają się ku przypuszczeniu, że powodem choroby dostojnego pacjenta nie jest dur brzuszny, lecz zapalenie płuc o lekkiem przebiegu. Temperatura w południe wynosiła 37.1.

GEN. SOSNKOWSKI w tych dniach zmuszony był poddać się nowej operacji. — Obawy, które w związku z silnem wyczerpaniem jego organizmu, nie były usprawiedliwione. Pacjent czuje się lepiej. Wedle doniesienia z Warszawy, marsz. Piłsudski zamierza w najbliższych dniach odwiedzić gen. Sosnkowskiego i w tym celu ma udać się incognito do Poznania.

ZMIANA DOWÓDCY O. K. W POZNANIU. — Z Warszawy donoszą, jakby generał Drescher miał zostać dowódcą O. K. w Poznaniu w miejsce gen. Sosnkowskiego, który wyjeżdża na roczny urlop.

DZIECI POLSKIE Z WESTFALJI PRZYBYŁY DO KRAJU. Staraniem Zw. Obrony Kresów Zachodnich, przybyło we środę do Poznania 1.500 dzieci polskich z Westfalji, aby spędzić wakacje w rodzinnym kraju. Tysiąc dzieci rozmieszczono po dworach i wsiach, pięćset w kolonjach letnich, specjalnie na ten cel zorganizowanych.

PRZEDSTAWICIELE JAPOŃSKIEGO PRZEMYSŁU W KATOWICACH. Przedstawiciele Japonji z ramienia przemysłu, reprezentujący również koła gospodarcze, przybli na Górny Śląsk. Zostali oni wysłani przez rząd celem zorjentowania się w położeniu gospodarczem Europy. Dotąd zwiedzili już szereg ośrodków gospodarczych w innych państwach.

BADANIE GOSPODARKI MONOPOLU TYTONIOWEGO. Z Warszawy donosi AW.: Raport komisji dla zbadania gospodarki w monopolu tytoniowym, obejmujący wielki plik dokumentów, przedłożony został ministrowi Klarnerowi. Raport ten nie został jeszcze ogłoszony. Krążą wiadomości, że komisja podniosła zarzuty przeciwko dyr. Podkomorskiemu i naczelnikowi wydziału gospodarczego, Szczepańskiemu.

LITWINOW W WARSZAWIE. Wczoraj w godzinach rannych przejeżdżał przez Warszawę do Moskwy zastępca komisarza ludowego dla spraw zagranicznych Z.S.S.R., Litwinow. Ze strony polskiego ministerstwa spraw zagranicznych nikt nie był wydelegowany na spotkanie Litwinowa ze względu na to, że jednogodzinny pobyt jego w Warszawie miał charakter pobytu „incognito“.

WYRODNA MATKA. Telefonem donoszą nam z Warszawy:

W dniu wczorajszym policja wykryła we wsi Waniocha, powiatu Grójeckiego, potworną zbrodnię dzieciobójstwa. Oto niejaka Helena Geperowa, która jnąż od dłuższego czasu bawi we Francji, a teraz ma powrócić, zamordowała swe nieślubne dziecko, włożyła je do sagana i ugotowała. Policja aresztowała wyrodną matkę. Wieśniacy chcieli ją zlynchować.

KATASTROFA KOLEJOWA POD RZESZOWEM. Jak donosiliśmy, podczas czwartkowej katastrofy kolejowej w Rzeszowie, 1 osoba została ciężko ranna, a 43 były kontuzjowane. Ciężko ranny jest p. Wodzicki z Czortkowa, wśród kontuzjowanych są z Krakowa: Józef Pausz, oficjał pocztowy, Zygmunt Zaspart, woźny pocztowy, Stefan Dubiel, oficjał pocztowy, Kalman Weinfeld kupiec, Agnieszka Bechowiecka, Kazimiera Laskowa, Mina Ofner z Krzeszowic i Antoni Hittler z Wiśnicza. Bronisław iKsiel sierżant W. P.

BURMISTRZEM M. WIELICZKI, po ukonstytuowaniu się nowo wybranej Rady miejskiej, wybrany został p. Aywas, zastępcą dr Horowitz, asesorem p. Jedynak.

ŚLUB. W sobotę, dnia 7 b. m. został pobłogosławiony związek małżeński pana Szczęsnego Witka z panną Władysławą Lachowiczówną w kościele parafjalnym w Zebrzydowicach.

Ze świata

KS. METROLITA LWOWSKI, Szeptycki odwiedził wczoraj w Ołomuńcu arcybiskupa Preczana, poczem udał się na kurację do Karlsbadu.

BANKIER AMERYKAŃSKI UTONĄŁ W SOPOTACH. Bawiący chwilowo w Warszawie bankier amerykański, Paweł Cayston, przybył na kilkudniowy pobyt do Sopot. We wtorek podczas kąpieli w morzu dostał ataku sercowego i utonął. Ciała jego dotychczas nie znaleziono.

DOKŁADNOŚĆ NIEMIECKICH INFORMACYJ. Organ nacjonalistów „Danziger Volkstimme“ zamieszcza artykuł niejakiego Kurta Grossmanna, poświęcony barbarzyńskim, jak twierdzi, stosunkom, panującym w więzieniach polskich. Według twierdzenia autora, obecnie przebywa w więzieniach tych, w średniowiecznych warunkach, jeszcze około 3.000 (!) więźniów politycznych, ofiar polskiej reakcji. Autor pisze nawet o torturach stosowanych wobec więźniów. Autor jest tak dokładnie poinformowany o stosunkach w Polsce, że nawet Kowno zalicza do państwa polskiego i opisuje stosunki, panujące w tamtejszych więzieniach, przypisując winę rządowi polskiemu.

KURATELA NA WŁASNĄ PROŚBĘ. Z Budapesztu donoszą: Hr. Fr. Esterhazy, jeden z najbogatszych węgierskich magnatów, zwrócił się do sądów w Budapeszcie z wiadomością, iż został nakłoniony do rozmaitych interesów, które przyniosły mu ogromne straty. Ponieważ cały jego sposób życia jest za kosztowny, prosi on o zawieszenie nad nim kurateli z powodu trwonienia majątku. Sąd przychylił się do tej prośby i ustanowił kuratorem jego żonę.

ŚMIERTELNY WYPADEK AUTOMOBILOWY. Z Paryża donoszą: Dyrektor wydziału gospodarczego Banku Francuskiego, Descampe, uległ dziś rano wypadkowi automobilowemu. Descampe prowadził automobil, w którym siedziała jego żona z dwojgiem dzieci. Z powodu pęknięcia opony, automobil wywrócił się, przyczem sam Descampe odniósł rany śmiertelne, jego zaś żona poniosła śmierć na miejscu. Dzieci są lżej ranne.

NIEZWYKŁA PRODUKCJA NA LINIE. Z Paryża donoszą: Pewien osobnik, produkujący się chodzeniem po wysoko rozpiętej linie, urządził w ostatnich dniach niezwykłe przedstawienie. — Oto rozciągnął on linę między wieżą kościoła Notre Dame i na tej wysokości popisywał się chodzeniem po linie, wywołując ogromne zbiegowisko widzów. Gdy skończył popis i zeszedł na ulicę by zbierać datki, policja aresztowała go.

TĘPIENIE TEORJI DARWINA W PODRĘCZNIKACH SZKOLNYCH. Z N. Jorku donoszą: Władze stanowe Teksasu zamówiły szereg podręczników szkolnych, stawiając za warunek, aby z książek tych zostały usunięte ustępy, dotyczące teorji Darwina.

Jak wiadomo, Teksas zasłynął w roku zeszłym z procesu przeciw pewnemu nauczycielowi za nauczanie teorji ewolucji Darwina.

PIĘĆ MILJONÓW OSÓB TEGOSAMEGO NAZWISKA. Biuro statystyczne Stanów Zjednoczonych przeprowadziło ciekawe obliczenie, mianowicie zbadało, ile osób w krajach anglosaskich i niemieckich używa nazwiska Smith, względnie Schmidt. Okazało się, że osób tego nazwiska jest przeszło 5 miljonów. W samej tylko amerykańskiej armji i marynarce podczas wojny służyło 304.800 Smithów, oraz kilku Schmidtów. Przy tej sposobności okazało się, że w N. Jorku, drugiem z rzędu najczęstszem nazwiskiem jest Cohn a w Filadelfji Meyer.

COBHAN PRZYBYŁ DO AUSTRALJI. Z Londynu donoszą, iż lotnik Cobhan przybył do portu Darvin w Australji. Końcowem etapem wyprawy jest Melbourne.

OMYŁKA DRUKU. W sprawozdaniu wczorajszem p. t. „Hołd Legjonów na Wawelu“, w szczególności w omówieniu „Księcia Niezłomnego“ w przedstawieniu „Reduty wileńskiej“ wkradła się pomyłka w jednem z wymienionych nazwisk. Miało być: „Najsilniej rysowała się mocno postawiona postać króla Fezu w ujęciu p. Chmielewskiego (nie jak wydrukowano p. Modrzewskiego)“.

Burze i katastrofy

OLBRZYMI WYLEW W CHINACH. Jak donoszą z Hankau, rzeka Yang-Tse-Kiang zerwała tamę w południowo-wschodniej części prowincji Hupek i zalała przestrzeń 2.000 mil kwadratowych.

STRASZLIWA BURZA W JAPONJI. „Daily Mail“ donosi z Tokio, że wskutek straszliwej burzy, zostało zniszczonych 4.000 domów i 1.000 akrów pola uprawnego spustoszonych. Miasto Honjo zostało wskutek burzy zalane.

CYKLON NA WYSPIE BAHANA. Z Londynu donoszą, że cyklon, który szalał w ostatnich dniach na wyspie Bahana, spowodował śmierć 75 osób, nie licząc tych, którzy zginęli na morzu. Szkody materjalne są jednak mniejsze, niż pierwotnie donoszono. Wyspie nie zagraża głód.

Nagła konferencja w Moskwie w sprawie polityki wobec Polski

Wileńskie »Słowo« donosi:

Według wiadomości nadeszłych z Kowna, **tamtejszy poseł sowiecki** Aleksandrowski wezwany został nagle do Moskwy i twierdzą, że Aleksandrowski wezwany został **na spieszną konferencję** do Moskwy, w aktualnych sprawach tyczących **polityki względem Polski i państw bałtyckich.**

Demarche Anglji, Francji i Włoch w Sofji

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Sofja, 7 sierpnia. Posłowie **Anglji, Francji i Włoch** zjawili się wczoraj u ministra spraw zagranicznych Buroffa i podkreślili w swych oświadczeniach, że na Bałkanie są **zaangażowane największe interesy ich rządów, oraz że kwestja utrzymania pokoju zależy od przebiegu najbliższych wydarzeń na tem terytorjum.** O ile dziś można o tem mówić, w napięciu sytuacji politycznej nastąpiło ostatnio **znaczne odprężenie.**

Watykan w obronie katolików w Meksyku

Rzym, 7 sierpnia (PAT). »N. Wiener Tagblatt« donosi z Rzymu z kół zbliżonych do Watykanu co do wypadków meksykańskich co następuje: Jeśli rząd meksykański sądzi, że izolował katolików swego kraju i postawił między nimi i Watykanem nieprzebytą ścianę, to musi się gorzko rozczarować. **Watykan tylko przez 40 godzin nie miał bezpośrednich wiadomości z Meksyku.** Obecnie może już we wszystkich wypadkach utrzymać kontakt z katolikami meksykańskimi i **utwierdzać ich w obronie swoich praw, bez uciekania się do gwałtów.** Stolica apostolska będzie wszystkie wiadomości, które usiłują przedstawić katolików meksykańskich jako agitatorów, gotowych do wszelkich wykroczeń, **poddawać ścisłej krytyce.** Watykan będzie zawsze podawał dyplomatom uwierzytelnionym przy Watykanie **prawdziwe wiadomości o sytuacji.**

Możliwem jest, że w najbliższych dniach oficjalny organ Stolicy apostolskiej **ogłosi interesujące i rozstrzygające dokumenty.** Dla uregulowania spraw w Meksyku będzie ustanowiona **osobna komisja z kardynałów, której przewodniczyć będzie sam papież.**

Krwawe starcia

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“,

Nowy Jork, 6 sierpnia. Jak donoszą z Meksyku, w Guadalajara przyszło do starcia między ludnością a wojskiem. **Było 6 osób zabitych, 14 rannych.**

Londyn 7 sierpnia (PAT). Tel. Comp. Wedle wiadomości z Meksyku, w Torreon doszło do starcia między **wojskiem i katolikami. Szef policji miasta jest ranny, 3 demonstrantów zabito, 2 raniono. W Acambra tłum zabił jednego urzędnika.** W Tampico tłum zaatakował dwóch policjantów, którzy otrzymali ciężkie rany. W mieście Meksyku panuje spokój, jednak nastrój jest bardzo podniecony. Urzędowe stwierdzenia podają, że od 1 sierpnia **zabitych jest 29 osób i 41 rannych.**

Londyn, 7 sierpnia (PAT). Na prowincji Meksyku **podczas walk przy odbieraniu kościołów** przez rząd, zostało zabitych 9 osób, 22 raniono. Ojciec Anguisano przyjął żądania rządu, wobec tego rząd oddał mu kościół z powrotem. **Biskup z Veracruz ekskomunikował O. Auguisano.**

Toreau, 6 sierpnia (PAT). Podczas manifestacji katolickich **zabito 1 osobę a raniono 8.** W mieście Meksyku bandyci pod pretekstem ideowym teroryzują kobiety, zrywając im medaljony i krzyże srebrne. W kołach handlowych wyrażają obawę co do następstw bojkotu, ogłoszonego przez katolików.

Meksyk, 6 sierpnia (PAT). Władze zajęte są **badaniem zniknięcia złotej korony ze słynnej statuy Madonny na Quadelupie.** Korona ta przedstawia wartość 800.000 pesetów.

W stolicy Meksyku zmalało wzburzenie

Nowy Jork, 7 sierpnia (PAT). »N. York Tribune« donosi, że **napięcie w mieście Meksyku** zmalało, ponieważ wycofano wojsko z kościołów.

ŚNIEGI I BURZE WE WŁOSZECH. Z Rzymu donoszą: Niepogoda trwa w dalszym ciągu we Włoszech. W górach koło Verony spadł nowy śnieg. Temperatura bardzo silnie opadła. W Mantui i Piacenzy była wielka burza.

KATASTROFA SAMOCHODOWA. Z Berlina donoszą: W pobliżu Wilbad w Bawarji samochód wiozący w nocy 11 osób, spadł do rowu, przyczem 9 osób, w tem 7 dziewcząt, poniosło śmierć, a dwie osoby zostały ciężko ranne.

ZDERZENIE OKRĘTÓW. Z Konstantynopola donoszą: Parowiec francuski „Lotus“ zderzył się w pobliżu wyspy Mitilene z tureckim statkiem handlowym, który wskutek tego poszedł na dno. 7 marynarzy tego statku utonęło. Pozostałych wyratował „Lotus“. Po przybyciu parowca do Konstantynopola, prokurator wydał rozkaz aresztowania oficera straży okrętowej.

ZATONIĘCIE STATKU. Z Rio de Janeiro donoszą: W zatoce Araras zatonął statek nadbrzeżny „Bitar“. Zginęło 21 pasażerów i 5 marynarzy.

TELEGRAMY

Utworzenie rady prawniczej

Warszawa, 7 sierpnia (PAT). Wczoraj o godz. 5 popoł. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie **Rady ministrów,** na którem uchwalono wniosek ministerstwa sprawiedliwości w sprawie **utworzenia rady prawniczej o charakterze doradczym** przy ministerstwie sprawiedliwości oraz regulaminu tej rady.

Dekret o nadzorze nad bankami

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 sierpnia. Wśród dekretów, które mają być wydane na podstawie pełnomocnictw, ma się znaleźć dekret o sankcjach karnych, w sprawie **naruszenia ustawy o nadzorze nad bankami.** Dekret ma ustalić **odpowiedzialność osobistą** kierowników instytucyj gospodarczych, korzystających z kredytu państwowego.

Prace min. przemysłu i handlu

Warszawa, 7 sierpnia (PAT). Wczoraj w południe odbyła się w ministerstwie przemysłu i handlu konferencja prasowa, na której minister przemysłu i handlu **Kwiatkowski** omówił i scharakteryzował **szereg aktualnych spraw gospodarczych,** będących w obecnej chwili przedmiotem prac ministerstwa przemysłu i handlu.

Sprawa eksploatacji puszczy Białowieskiej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 sierpnia. W poniedziałek odbędzie się posiedzenie komitetu ekonomicznego Rady ministrów, na którem zostanie rozpatrywana nowela do umowy ze spółką eksploatującą puszczę Białowieską.

Fronda Bawarji przeciw republice

Monachjum, 7 sierpnia (PAT). Rząd bawarski **nie weźmie udziału w uroczystości rocznicy uchwalenia konstytucji wejmarskiej,** która się odbędzie dnia 11 bm.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 7 sierpnia.

Na rynku walut i dewiz tendencja utrzymana. Kurs dolara, który wczoraj wieczorem kształtował się około 9.12, dziś przed południem **utrzymywał się nieoficjalnie** na poziomie 9.10—9.11. Ruch bardzo słaby, zapotrzebowanie w zupełności pokryte. Bankowo 9.12.

W Warszawie 9.09 nieoficjalnie i bankowo. Na wszystkich giełdach kursa wyrównane. — Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę 8.98, za czeki 9.05.

Zurych, 7 sierpnia (PAT). Zamknięcie giełdy. Paryż 15.50, Londyn 25.167, Nowy Jork 5.175, Belgja 14.65, Włochy 17.40, Hiszpanja 78.00, Holandja 207.75, Berlin 123.20, Wiedeń 73.20, Sztokholm 138.50, Oslo 113.45, Kopenhaga 137.30, Sofja 3.35, Praga 15.325, Warszawa 58.00, Budapeszt 0.724, Białogród 9.125, Ateny 9.75, Konstantynopol 2.92, Bukareszt 2.40, Helsingfors 13.02, Buenos Aires 209.00. Tendencja spokojna.

Po zamknięciu kroniki

OKRADZIONY SZOFER. Józef Stachak, szofer, urządził sobie w czasie postoju drzemkę w swej dorożce samochodowej. Z chwilowego snu szofera skorzystał jakiś osobnik i skradł mu z marynarki portfel z gotówką i papierami osobistemi.

DWA NAPADY ULICZNE. Pogotowie ratunkowe udzieliło pomocy Andrz. Lachowi, ślusarzowi, który został napadnięty w ulicy Retmańskiej przez nieznanych mu osobników, którzy poczęstowali go nożem w głowę. W podobnym wypadku interwenjowało Pogotowie u Stefana, ucznia kominiarskiego, lat 13 liczącego, u którego lekarz dyżurny stwierdził ranę na kości czołowej. Obie ofiary fatalnych stosunków bezpieczeństwa publicznego po opatrunku — pozostawiono opiece domowej.

WIELKA ZABAWA OGRODOWA W BRONOWICACH, urządzona staraniem Koła młodzieży w Bronowicach Małych, odbędzie się w niedzielę dnia 8 b. m. w parku bronowickim. — Początek o godz. 2-giej po południu. Muzyka wojskowa, tańce ludowe i miejskie, bufet obficie zaopatrzony. Wstęp 70 groszy od osoby, wojskowi płacą 50 groszy. Furmanki czekać będą pod parkiem krakowskim.

WYCIECZKA KLUBU SPORTOWEGO „KRAKOWIANKA“. Klub sportowy „Krakowianka“ urządza w dniu jutrzejszym wycieczkę do Rudawy. Wyjazd z dworca krakowskiego z orkiestrą o godzinie 1.30 i o 2.30 po południu. Na miejscu odbędzie się zabawa, urozmaicona licznemi niespodziankami.

Zmiana konstytucji i pełnomocnictwa Prezydenta

„Dziennik Ustaw“ w Nr 78 z dnia 4 sierpnia zawiera następujące ustawy:

Ustawa z dnia 2 sierpnia 1926 r., zmnieniającą konstytucję Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1921 r.

Art. 1. Art. 4 ustawy z dnia 17 marca 1921 roku otrzymuje brzmienie następujące:

„Ustawa państwowa ustala corocznie budżet państwa na następny rok budżetowy“.

Art. 2. W art. 22 ustawy z dnia 17 marca 1921 r. dodaje się następujący ustęp końcowy:

„W razie naruszenia tych postanowień stwierdzonego na żądanie marszałka Sejmu lub najwyższej Izby kontroli przez sąd najwyższy, **poseł traci manadat poselski** oraz korzyści osobiste, od rządu otrzymane. Osobna ustawa określi szczegóły postępowania sądowego“.

Art. 3. Art. 25 ustawy z dnia 17 marca 1921 roku otrzymuje brzmienie następujące:

„Prezydent Rzeczypospolitej **zwołuje, otwiera, odracza i zamyka** Sejm i Senat.

Sejm winien być zwołany na pierwsze posiedzenie w trzeci wtorek po dniu wyborów i corocznie najpóźniej w październiku na sesję zwyczajną.

Prezydent Rzeczypospolitej **może zwołać Sejm** w każdym czasie na sesję nadzwyczajną wedle własnego uznania, a winien to uczynić na żądanie jednej trzeciej ogółu posłów w ciągu dwóch tygodni.

Inne wypadki zebrania się Sejmu na sesję nadzwyczajną określa konstytucja.

Odroczenie wymaga zgody Sejmu, jeżeli ma być w ciągu tej samej sesji zwyczajnej powtórzone, lub jeżeli przerwa ma trwać dłużej niż 30 dni.

Rząd składa Sejmowi na sesji projekt budżetu wraz z załącznikami (art. 4) nie później niż na 5 miesięcy przed rozpoczęciem następnego roku budżetowego. Od chwili złożenia Sejmowi projektu budżetu sesja sejmowa nie może być zamknięta, dopóki nie upłyną terminy, przewidziane w niniejszym artykule.

Jeżeli Sejm najdalej w ciągu 3 i pół miesięcy od dnia złożenia przez rząd projektu budżetu nie uchwali, Senat przystępuje do rozważenia złożonego projektu.

Jeżeli Senat w ciągu 30 dni nie prześle Sejmowi swojej uchwały w przedmiocie budżetu wraz z przyjętemi zmianami, uważa się, że przeciw projektowi zarzutów nie podnosi (art. 35, ust. 1).

Jeżeli Sejm w ciągu 15 dni po otrzymaniu budżetu z przyjętemi przez Senat zmianami ponownej uchwały nie poweźmie (art. 35, ust. 3), uważa się poprawki Senatu za przyjęte.

Prezydent Rzeczypospolitej ogłasza budżet jako ustawę w brzmieniu:

a) przyjętem przez uchwalę Sejmu, jeżeli Sejm i Senat budżet w ustalonych terminach rozpatrzyły i Sejm bądź przyjął, bądź odrzucił poprawki Senatu (art. 35, ust. 3);

b) przyjętem przez Sejm, albo przez Senat, jeżeli tylko Sejm, względnie Senat uchwalił budżet w oznaczonym terminie;

c) projektu rządowego, jeżeli ani Sejm, ani Senat w oznaczonych terminach uchwał co do całości budżetu nie powzięły.

Postanowienie, zawarte w ustępie poprzednim artykułu niniejszego, nie ma zastosowania, jeżeli Sejm odrzuci w całości przedłożony przez rząd projekt budżetu.

Jeżeli Sejm jest rozwiązany, a budżet na dany rok budżetowy lub przynajmniej prowizorjum budżetowe na czas aż do zebrania się nowego Sejmu nie jest uchwalone, rząd ma prawo czynić wydatki i pobierać dochody w granicach zeszłorocznego budżetu aż do uchwalenia przez Sejm i Senat prowizorjum budżetowego, które rząd obowiązany jest złożyć Sejmowi na pierwszem posiedzeniu po wyborach.

Jeżeli Sejm jest rozwiązany, a ustawa zezwalająca na pobór rekruta nie jest uchwalona, rząd ma prawo zarządzić pobór rekruta w granicach zeszłorocznych, przez Sejm uchwalonego kontyngentu.

Art. 4. Art. 26 ustawy z dnia 17 marca 1921 roku otrzymuje brzmienie następujące:

„Prezydent Rzeczypospolitej **rozwiązuje Sejm i Senat** po upływie czasu, na który zostały wybrane (art. 11).

Prezydent Rzeczypospolitej **może rozwiązać Sejm i Senat przed upływem czasu, na który zostały wybrane,** na wniosek Rady ministrów umotywowanem orędziem, jednakże tylko raz jeden z tego samego powodu.

Wybory odbędą się w ciągu 90 dni od dnia rozwiązania; termin ich będzie oznaczony bądź w orędziu Prezydenta o rozwiązaniu Sejmu i Senatu, bądź w uchwale Sejmu lub Senatu“.

Art. 5. Art. 44 ustawy z dnia 17 marca 1921 roku uzupełnia się następującemi końcowemi postanowieniami:

„Prezydent Rzeczypospolitej ma prawo w czasie, gdy Sejm i Senat są rozwiązane, aż do chwili ponownego zebrania się Sejmu (art. 25), **wydawać w razie nagłej konieczności państwowej rozporządzenia z mocą ustawy w zakresie ustawodawstwa państwowego.** Rozporządzenia te nie mogą jednak dotyczyć zmiany konstytucji i spraw przewidzianych w art. 3, ust. 4; art. 4, 5, 6, 8,, 49 ust. 2; 50 i 59 ustawy konstytucyjnej, ani też ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu.

Ustawa może upoważnić Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy, w czasie i w zakresie, przez tę ustawę wskazanych, jednakże z wyjątkiem zmiany konstytucji.

Rozporządzenia przewidziane w dwóch poprzednich ustępach, będą wydawane z powołaniem się na postanowienie konstytucji, zawarte w tych ustępach, na wniosek Rady ministrów i podpisane przez Prezydenta Rzeczypospolitej, prezesa Rady ministrów i wszystkich ministrów oraz ogłoszone w „Dzienniku Ustaw“. Rozporządzenia te **tracą moc obowiązującą,** jeżeli nie zostaną złożone Sejmowi w ciągu dni 14 po najbliższem posiedzeniu Sejmu lub jeżeli po złożeniu ich Sejmowi zostaną przez Sejm uchylone“.

Art. 6. W art. 58 ustawy z dnia 17 marca 1921 r. dodaje się następujące nowe zdanie:

„Wniosek, żądający ustąpienia Rady ministrów lub poszczególnych ministrów, nie może być poddany pod głosowanie na tem posiedzeniu, na którem został zgłoszony“.

Art. 7. Wykonanie niniejszej ustawy powierza się prezesowi Rady ministrów i wszystkim ministrom.

Art. 8. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

* * *

Ustawa z dnia 2 sierpnia 1926 roku o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy.

Art. 1. Upoważnia się Prezydenta Rzeczypospolitej **do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy w zakresie:** uzgodnienia ustaw obowiązujących z konstytucją i wykonania jej postanowień, przewidujących wydawanie osobnych ustaw, **reorganizacji i uproszczenia administracji państwa,** uporządkowania stanu prawnego w państwie, **wymiaru sprawiedliwości oraz świadczeń społecznych,** a także w zakresie zarządzeń, zmierzających do zabezpieczenia równowagi budżetowej, **stabilizacji waluty i naprawy stanu gospodarczego w państwie,** a w szczególności także w dziedzinie rolnictwa i leśnictwa.

Art. 2. Rozporządzenia te dotyczyć **nie mogą** spraw, wymienionych w art. 3, ust. 4; art. 4, 5, 8, 49, ust. 2; art. 50 i 59 ustawy konstytucyjnej z dnia 17 marca 1921 r., jak również nakładania nowych podatków i opłat publicznych, podwyższania obowiązujących stawek podatkowych ponad normę, przewidzianą ustawą z dnia 1 lipca 1926 roku, ustanawiania nowych monopoli i podwyższania ceł, zwiększenia obiegu biletów zdawkowych i bilonu ponad dotychczasowe uprawnienia, obciążenia i zamiany nieruchomego majątku państwowego oraz zbycia tegoż, o ile wartość poszczególnego objektu przekracza 100.000 zł, **zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu, ustaw samorządowych, ordynacji wyborczej do organów samorządu,** zmiany granic województw, **ustaw językowych i szkolnych,** ustawy antyalkoholowej oraz prawa małżeńskiego.

Art. 3. Ustawa niniejsza obowiązuje do dnia ukonstytuowania się następnego Sejmu.

Art. 4. Wykonanie niniejszej ustawy porucza się prezesowi Rady ministrów i wszystkim ministrom, każdemu z nich we właściwym zakresie działania.

Art. 5. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Obie ustawy podpisali:

Prezydent Rzeczypospolitej: I. Mościcki, prezes Rady ministrów: K. Bartel, minister spraw wewnętrznych: Młodzianowski, minister spraw zagranicznych: August Zaleski, minister spraw wojskowych: J. Piłsudski, minister skarbu: C. Klarner, minister sprawiedliwości: W. Makowski, minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego: A. Sujkowski, minister rolnictwa i dóbr państwowych: dr A. Raczyński, minister przemysłu i handlu: E. Kwiatkowski, minister kolei: Romocki, minister pracy i opieki społecznej: dr Jurkiewicz, minister reform rolnych: Staniewicz.

Ze sportu

PRZED II. MIĘDZYPAŃSTWOWYMI ZAWODAMI FINDLANDJA—POLSKA. W najbliższą niedzielę, dnia 8 bm. odbędą się trzecie z rzędu międzypaństwowe zawody w piłce nożnej, reprezentowanych drużyn Polski i Finlandji. Dotychczasowe stosunki pomiędzy piłkarzami tego kraju północy, a naszymi układały się jaknajprzyjaźniej i takimi też niewątpliwie pozostaną. Dotychczasowe wyniki zawodów obu państw opiewają: w r. 1923, 5:3 na korzyść Finlandji, w r. 1924 1:0 na korzyść Polski, w r. 1925, nierozstrzygnięta 2:2. Dowodzą one, że przeciw Finlandji mamy szanse, poważne do wygrania, mecz bowiem rozgrywamy w niedzielę na własnym gruncie, a jedyna przegrana, jaką ponieśliśmy z Finlandją w Helsingforsie w r. 1923, była przez nas rozgrywaną w słabszym, drugorzędnym składzie.

Tegoroczne wyniki międzypaństwowych zawodów Finlandji przedstawiają się następująco: przegrana z Norwegją 2:5. wygrana z Danją 3:2 i ostatnio przegrana ze Szwecją 2:3.

Na zawody niedzielne wysyła Finlandja następujący zespół: Tammisalo (H. J. K.), bramkarz, następnie Kostinen i Lydman (H. P. S.) obrońcy, Viinioksa (H. J. K.), Soinio (H. P. S.), Närvänen (Sudet, Wyborg) pomocnicy, Aström (I. F. K.), Koponen (H. P. S.), Saario (H. P. S.), Lönnberg (I F. K.) i Kelin (H. J. K.) napastnicy. Wszyscy gracze, za wyjątkiem Närvanena, który zamieszkuje w Wyborgu. pochodzą z Helsingsforsu. Do najwybitniejszych graczy fińskich należą: Soinio, który 30 razy z rzędu reprezentował barwy Finlandji, obok niego bramkarz Tammisalo i obrońcy Lydman, mający 20 meczów międzypaństwowych za sobą, drugi obrońca Kostinen, reprezentujący 25 razy barwy państwowe, w ataku, wybijają się przedewszystkiem skrzydłowi: Aström i Kelin, którzy na meczach z Polską byli najgroźniejszymi napastnikami

Tej jedenastce przeciwstawia kapitan związkowy P. Z. P. N. p. Synowiec następujący zespół: w bramce Domański (Warszawianka), w obronie Karasiak (W. K. S. Łódź) i Kmiciński (Czarni), ewent. Milde (Ł. T. S. G.), w pomocy Spojda (Warta), Chruściński i Zastawniak (Cracovia), w napadzie Kubiński (Cracovia), Batsch (Pogoń), Kałuża (Cracovia), Kuchar (Pogoń), Sperling (Cracovia). Naszym wybrańcom życzyć należy, ażeby jaknajgodniej zareprezentowali barwy polskie i wyszli zwycięsko z tych zawodów.

Zainteresowanie meczem w Poznańskiem jest ogromne, zawody same odbędą się o godz. 4-tej popoł. na boisku klubu sportowego Warta w Poznaniu, przy ulicy Rolnej. Poprzedzi o godzinie 2 Team kl. A — Team kl. B. Kierownikiem zawodów będzie znany sędzia czeski p. Cejnar z Pragi.

B. B. S. V. WAWEL

Zawody o mistrzostwo klasy A B. B. S. V.— Wawel, odbędą się dnia 8 sierpnia b. r., o godz. 4.30 po południu **na boisku K. S. „Cracovia“** a nie K. S. „Jutrzenka“. Poprzedzą zawody drużyn młodszych Jutrzenka III—Wawel III o godzinie 2.30 po południu.

OTWARCIE PARKU SPORTOWEGO „GARBARNI“.

Odłożone z powodu niepogody uroczyste otwarcie boiska Klubu Sportowego „Garbarnia“ w Krakowie, nastąpi w najbliższą niedzielę, d. 8 b. m. W programie uroczystości przewidziane są m. i. zawody piłkarskie „Cracovii“ I z „Garbarnią“ I, oraz „Wisły“ II z „Garbarnią“ II. Początek zawodów na boisku „Garbarni“ w Ludwinowie (przy ul. Barskiej) o godz. 3·30 popołudniu.

Informacje przemysłowe i handlowe

ZAMKNIĘCIE WYSTAWY POLSKIEJ W MARSYLJI. Z Marsylji donoszą 6 b. m.: Zakończyła się tutaj wystawa polskiego przemysłu i rolnictwa, urządzona staraniem Zrzeszenia Polskiej ekspanzji gospodarczej polsko-francuskiej Izby handlowej w Warszawie pod protektoratem tutejszego konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej i przy pomocy finansowej ministerstwa spraw zagr.

Prasa miejscowa poświęciła wystawie szereg obszernych artykułów, podkreślając konieczność nawiązania żywszych stosunków ekonomicznych między Polską a Marsylją i kolonjami francuskiemi, których jest ona prawdziwą stolicą

Wystawa obudziła ogromne zainteresowanie miejscowego i zamorskiego kupiectwa (greckich, egipskich i marokańskich firm). Szereg poważnych firm zgłosił zapotrzebowanie na polskie towary tekstylne, na drzewo, nasiona, parafinę, naczynia emaljowane i t. d.

KONJUNKTURA W PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM. W tygodniu ubiegłym ruch w materjałach letnich wskutek deszczów i chłodnej temperatury znacznie się zmniejszył — naogół jednak spodziewają się kupcy, że w sierpniu, który zapowiada się pod względem atmosferycznym korzystnie wielką część zapasów sprzedadzą.

Na łódzkim rynku towarów wełnianych ruch na razie jeszcze mały. Kupowano najlepsze gatunki materjałów damskich i grubsze materjały na palta męskie. Fabryki otrzymały jednak już z prowincji wiele poważnych zleceń. Warunki sprzedaży tymczasowo bardzo korzystne .15 do 20 proc. gotówką, reszta na trzymiesięczne weksle.

Bielski przemysł wełniany pracuje obecnie przeważnie 5 dni w tygodniu. Sezon zimowy zapowiada się korzystnie, co przypisać należy: 1) licznym zamówieniom Austrji, krajów bałkańskich, Turcji a nawet Afryki; 2) stabilizacji złotego umożliwiającej kalkulację; 3) dostatecznemu przydziałowi walut przez Bank Polski; 4) możliwości uzyskania pewnych kredytów zagranicznych na stosunkowo niezłych warunkach. Na rynku hurtowym tymczasowo jeszcze ruch niewielki. Większym popytem cieszyły się droższe gatunki materjałów męskich i damskich, w dziale kapeluszy zaś damskie filcowe, które zakupywały też wielkie hurtownie warszawskie.

O IMPORT RUDY KRZYWOROSKIEJ. Od kilku dni bawi w Warszawie prezes południowo-rosyjskiego trustu rudy „Jurt“ p. I. Matrosow z którym przedstawiciele polskiego przemysłu metalurgicznego nawiązali pertraktacje w sprawie bezpośredniego zakupu rudy krzyworoskiej żelaznej i nikopolskiej manganowej. Dnia 25 b. m. Matrosow odbył z min. Kwiatkowskim konferencję na której rozważano kwestje ułatwienia importu rudy rosyjskiej do Polski i stałego zaopatrywania polskiego przemysłu w wysokowartościową rudę krzyworoską. Konferencja uwydatniła dobrą wolę obydwóch stron oraz wzajemne zrozumienie interesów. Minister przemysłu i handlu podkreślił przytem, że ruda rosyjska tylko wówczas będzie mogła opanować polski rynek zbytu, gdy nasz przemysł hutniczy nabywać ją będzie wprost od „Jurta“, nie zaś za pośrednictwem firm zagranicznych, jak to się dotąd odbywało. Sprawą rudy łączy się ze wzajemną wymianą towarów.

Oczekuje się, że przez zaopatrywanie w rudę rosyjską naszego przemysłu metalurgicznego zwiększy się wydatnie możność eksportu naszych wyrobów do Unji Sowieckiej, co przyczyni się do nawiązania i utrwalenia ściślejszych stosunków handlowych Z. S. R. R.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.